



**Rzeczpospolita Polska
Rada
do Spraw Uchodźców**

Warszawa, 29 sierpnia 2013 r.



RdU-246-1/S/13

DECYZJA

Działając na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 1, art. 15 pkt 2, art. 48 ust. 1 pkt 1, art. 53 ust. 3 i art. 89p ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 680) oraz art. 138 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071) Rada do Spraw Uchodźców w składzie orzekającym:

1. Roman WIERUSZEWSKI - przewodniczący
2. Marian KOZŁOWSKI - członek
3. Michał KOWALSKI - członek

po rozpatrzeniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. odwołania Pani


ur. 
ob. Republiki Sudanu

od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców nr DPU-420-2141/SU/2010 z dnia 17 maja 2013 r. o odmowie nadania statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej; o odmowie udzielenia ochrony uzupełniającej; o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wobec stwierdzenia, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany; i o zakazie ponownego wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i państw obszaru Schengen przez okres 6 miesięcy.

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję w zakresie odmowy nadania statusu uchodźcy;**
- 2. uchyla zaskarżoną decyzję w pozostałym zakresie;**
- 3. udziela wnioskodawcyi ochrony uzupełniającej.**

UZASADNIENIE

Pani [REDAKTOWANE] złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 sierpnia 2010 r. Po merytorycznym rozpatrzeniu wniosku, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców decyzją nr DPU-420-2141/SU/2010 z dnia 17 maja 2013 r. odmówił wnioskodawczyni nadania statusu uchodźcy, odmówił udzielenia ochrony uzupełniającej, postanowił o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wobec stwierdzenia, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany i postanowił o zakazie ponownego wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i innych państw obszaru Schengen przez okres 6 miesięcy. Od tej decyzji wnioskodawczyni, działając przez pełnomocnika, odwołała się w terminie do Rady do Spraw Uchodźców, wnosząc o udzielenie nadania jej ochrony uzupełniającej, względnie udzielenie jej zgody na pobyt tolerowany.

Po rozpatrzeniu ww. odwołania wniesionego w terminie Rada do Spraw Uchodźców zważyła co następuje.

Wnioskodawczyni konsekwentnie podaje, że pochodzi z Republiki Sudanu i zamieszkiwała w Darfurze. Wg powoływanych przez nią okoliczności w wieku około 5 lat miała wraz z bratem zostać oddana na wychowanie rodzinie pochodzenia tanzańskiego. Z zeznań wynika jednak, że miała ograniczony kontakt z biologicznymi rodzicami i obawiała się swojego biologicznego ojca. Następnie jako nastolatka (ok. 16 roku życia) korzystała z opieki białych misjonarzy, pod opieką których zamieszkiwała aż do opuszczenia kraju pochodzenia w 2010 r. [REDAKTOWANE]

Kraj pochodzenia wnioskodawczyni miała opuścić legalnie w towarzystwie białej kobiety, która była także organizatorką wyjazdu wnioskodawczyni z kraju pochodzenia. Wnioskodawczyni poznała tę kobietę w kraju pochodzenia na około miesiąc przed wyjazdem. Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawczyni miała wjechać legalnie przy pomocy dokumentu podróży i odpowiedniej wizej. Następnie została pozostawiona przez kobietę, która była organizatorką przyjazdu wnioskodawczyni do Polski, w klubie nocnym. Wnioskodawczyni zdołała opuścić klub nocny przy pomocy poznanych tam Afrykańczyków i następnie udała się pod wskazany przez nich adres (ul. Taborowa 33) w celu podjęcia działań

zmiierzających do legalizacji jej pobytu na terytorium RP. Wnioskodawczynie nie posiada żadnych dokumentów tożsamości, które pozwalałyby na potwierdzenie deklarowanej przez nią tożsamości. Wg złożonych wyjaśnień, miała zostać pozbawiona paszportu, oraz innych przedmiotów osobistych wraz z ubraniami przez kobietę, która organizowała jej wyjazd z kraju pochodzenia.

Składając wniosek o nadanie statusu uchodźcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawczynie powołała się na ciężką sytuację w kraju pochodzenia, tj. w Sudanie. Oświadczyła również, że obawia się, że jej biologiczni rodzice będą zmuszali ją do małżeństwa, kierując się względami finansowymi. Podczas pierwszego przesłuchania statusowego, które miało miejsce w dniu [REDAKTOWANO], wnioskodawczynie podtrzymała ww. obawy i oświadczyła ponadto, że obawia się także przymusowego obrzezania, gdyby musiała wyjść za mąż. Podczas przesłuchania wnioskodawczynie odniosła się też do swoich obaw ze względu na ogólną sytuację w Darfurze i toczące się tam konflikty. Po raz drugi wnioskodawczynie została przesłuchana w dniu [REDAKTOWANO] r. Podczas drugiego przesłuchania wnioskodawczynie zadawano pytania weryfikujące jej wcześniejsze oświadczenia.

W trakcie toczącego się postępowania u wnioskodawczynie zdiagnozowano poważne problemy zdrowotne. [REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO] W trakcie trwania postępowania przed pierwszą instancją wnioskodawczynie była poddawana leczeniu specjalistycznemu. Z dokumentacji medycznej dołączonej przez pełnomocnika wnioskodawczynie do rozpatrywanego odwołania wynika, że zgodnie z kartą leczniczą z dnia [REDAKTOWANO], u wnioskodawczynie zdiagnozowano [REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO]

Organ pierwszej instancji rozpatrując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdził w zaskarżonej decyzji, że wnioskodawczynie nie wykazała zasadności swojej obawy przed prześladowaniem ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 680; dalej: u.u.c.o.). Następnie organ pierwszej instancji dokonał ustalenia, że wnioskodawczynie nie spełnia przesłanek koniecznych na podstawie art. 15 u.u.c.o. do nadania mu ochrony uzupełniającej, jak również, że nie zachodzą

wobec niego przesłanki udzielenia mu zgody na pobyt tolerowany w rozumieniu art. 97 ust 1 pkt 1 i 1a u.u.c.o. W szczególności organ pierwszej instancji zakwestionował okoliczność, że wnioskodawczyni pochodzi z Republiki Sudanu i uznał, że krajem pochodzenia wnioskodawczyni jest Kenia lub Tanzania. W konsekwencji organ pierwszej instancji rozpatrywał indywidualne okoliczności dotyczące wnioskodawczyni, w tym te dotyczące jej stanu zdrowia, w odniesieniu do sytuacji w tych krajach pochodzenia.

Rada do Spraw Uchodźców po szczegółowym zapoznaniu się z całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego uznaje, że kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy pozostaje ustalenie kraju pochodzenia wnioskodawczyni, która twierdzi, że pochodzi z Sudanu i zamieszkuje obszar Darfuru, a więc część Sudanu graniczącą z Czadem. Wnioskodawczyni nie przedstawiła jednak żadnych dowodów na tę okoliczność poza własnymi oświadczeniami dotyczącymi historii jej życia. Organ pierwszej instancji zakwestionował wiarygodność tych zeznań, które zostały uznane za „na tyle lakoniczne i ogólnikowe, że trudno jest dać im wiarę”. Organ pierwszej instancji zakwestionował również spójność oświadczeń wnioskodawczyni. W tym zakresie organ pierwszej instancji podnosi fakt, że wnioskodawczyni nie zna topografii rejonu, w którym miała mieszkać i proszona o wymienienie miast regionu wymieniła, m.in., miasta znajdujące się w Czadzie. Ponadto, organ pierwszej instancji uznał za nieprawdopodobne podawane okoliczności przyjazdu wnioskodawczyni do Polski, uznając, że założenie bezinteresownej pomocy, udzielonej wnioskodawczyni przez nieznaną jej bliżej kobietę, jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Za nieprawdopodobne organ pierwszej instancji uznał także, że wnioskodawczyni nie ma wiedzy na temat przebytej przez siebie podróży drogą lotniczą, zwłaszcza w kontekście, że biegle włada ona językiem angielskim. Przede wszystkim jednak, organ pierwszej instancji powołuje się na wątpliwości dotyczące kwestii językowych. Wg analizy przeprowadzonej przez organ pierwszej instancji za pośrednictwem zewnętrznej firmy eksperckiej, nie jest możliwe, aby wnioskodawczyni, która ma pochodzić z Sudanu nie znała w żadnym stopniu języka arabskiego, który jest językiem urzędowym Sudanu. Ponadto, organ pierwszej instancji uznał na podstawie przeprowadzonej w ramach postępowania dowodowego specjalistycznej analizy językowej, że języki, którymi biegle posługuje się wnioskodawczyni, tj. angielski i suahili, nie są przez nią używane w sposób charakterystyczny dla osób pochodzących z Sudanu. Na tej podstawie organ pierwszej instancji przyjął, że krajem pochodzenia wnioskodawczyni jest Kenia lub Tanzania.

Równocześnie jednak uznał, że choć wykluczył pochodzenie z Sudanu, to kraj pochodzenia wnioskodawczynie pozostaje nieokreślony.

Rada do Spraw Uchodźców nie podziela powyższych ustaleń organu pierwszej instancji. Po pierwsze, Rada do Spraw Uchodźców wbrew stanowisku organu pierwszej instancji nie ocenia całokształtu zeznań wnioskodawczynie jako nieprawdopodobnych, zbyt lakonicznych i ogólnikowych, oraz niespójnych. Należy podkreślić konieczność oceny całokształtu zeznań wnioskodawczynie złożonych w przeciągu blisko trzyletniego postępowania. Wnioskodawczynie była przesłuchiwana przez funkcjonariusza Straży Granicznej w dniu [REDAKTOWANE] r. w momencie składania wniosku o nadanie statusu uchodźcy. Następnie była dwukrotnie przesłuchiwana w ramach postępowania uchodźczego, odpowiednio w dniu [REDAKTOWANE] r. Na temat podawanych przez siebie okoliczności wnioskodawczynie była także wypytywana w ramach przeprowadzonego w dniu [REDAKTOWANE] dowodu z analizy językowej. W ocenie Rady do Spraw Uchodźców wnioskodawczynie konsekwentnie powołuje te same okoliczności, które składają się na prawdopodobną historię osobistą. Rada do Spraw Uchodźców nie dopatrzyła się żadnych zasadniczych rozbieżności, które kazałyby zakwestionować wiarygodność wnioskodawczynie. Pewne nieścisłości o charakterze szczegółowym nadają wręcz tym zeznaniom rys prawdziwości. Jest to ewidentne zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że wnioskodawczynie jest osobą prostą i nie posiada żadnego wykształcenia. Charakterystyczne pozostaje, że zwłaszcza w kontekście drugiego przesłuchania statusowego, które miało zweryfikować wcześniej powoływane okoliczności, nie udało się wykazać żadnych zasadniczych sprzeczności.

Rada do Spraw Uchodźców podziela argumentację zawartą w odwołaniu, że wskazanie przez wnioskodawczynie miast, które znajdowały się w Czadzie a nie w Sudanie, można interpretować na jej korzyść, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że zeznawała ona, że zamieszkiwała część Sudanu graniczącą z Czadem. Należy w tym kontekście uwzględnić specyfikę granic afrykańskich, brak wykształcenia wnioskodawczynie, a także fakt, że w ośrodku prowadzonym przez misjonarzy stykała się z osobami pochodzącym z Czadu.

Podobnie, Rada do Spraw Uchodźców podziela argumentację podniesioną w odwołaniu, że jednoznaczne uznanie za nieprawdopodobnych okoliczności przyjazdu wnioskodawczynie do Polski jest bezpodstawne. Nie można wykluczyć, że wnioskodawczynie jest niedoszłą ofiarą handlu ludźmi, która z nieznanых przyczyn została porzucona przez handlarzy ludźmi już w kraju docelowym. Jako młoda, atrakcyjna kobieta, która w kraju

pochodzenia znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE] wnioskodawczynie niewątpliwie znajdowała się w kręgu potencjalnych ofiar handlarzy ludźmi. Trafny jest również argument podniesiony w odwołaniu, że z akt sprawy wynika, że organ pierwszej instancji brał pod uwagę możliwość, że wnioskodawczynie była niedoszłą ofiarą handlu ludźmi (karty 166 i 171 akt sprawy przed organem pierwszej instancji).

Osobnego odniesienia wymaga dowód przeprowadzony przez organ pierwszej instancji za pośrednictwem zagranicznej firmy zewnętrznej, która specjalizuje się w analizie językowej i określaniem na tej podstawie rejonu pochodzenia danej osoby. Czynności tego typu mogą prowadzić do potwierdzenia, lub podważenia wiarygodności cudzoziemca, którego tożsamość i kraj pochodzenia nie są jednoznacznie ustalone. Należy przy tym podkreślić, że czynności tego typu wymagają szczególnej staranności w ich przeprowadzeniu i nie mogą prowadzić do udostępnienia zewnętrznej firmie danych wrażliwych dotyczących cudzoziemca. W rozpatrywanej sprawie Rada do Spraw Uchodźców uznaje, że wyniki przeprowadzonej analizy językowej nie pozwalają na jednoznaczne zakwestionowanie faktu pochodzenia wnioskodawczynie z Sudanu. Należy podkreślić, że wnioskodawczynie od początku postępowania (a więc zanim dowiedziała się, że będą wobec niej prowadzone czynności weryfikujące język, którym się posługuje) konsekwentnie podnosiła, że przez kilka lat była wychowywana w rodzinie pochodzenia tanzańskiego. Wnioskodawczynie przez dłuższy okres czasu zamieszkiwała też w ośrodku prowadzonym przez misjonarzy, w którym przybywały osoby o różnym pochodzeniu. Dlatego uznanie na podstawie analizy językowej, że język angielski, którym posługuje się wnioskodawczynie różni się od sudańskiej odmiany angielskiego nie powinno prowadzić do zakwestionowania wiarygodności wnioskodawczynie. Należy zwrócić uwagę, że wyniki analizy językowej w zakresie języka angielskiego przedstawione są w nader ostrożny sposób: „Podsumowując, analiza językowa sugeruje w pewnym stopniu, że wyniki otrzymane w jej pierwszej części są raczej niespójne z regionem deklarowanym w hipotezie, czyli Darfurem w Sudanie” (karta 230 akt sprawy przed organem pierwszej instancji; podkreślenia Rady do Spraw Uchodźców). Natomiast odnośnie języka suahili w opracowaniu eksperckim stwierdzono: „Analiza językowa sugeruje na swój sposób, że wyniki otrzymane są raczej zgodne deklarowaną przynależnością językową wnioskodawczynie, tj. tanzańskiej odmiany suahili” (karta 223 akt sprawy przed organem pierwszej instancji). Również analiza w zakresie wiedzy o kraju pochodzenia nie pozwala na jednoznaczne zakwestionowanie wiarygodności wnioskodawczynie. Należy też podkreślić, że

otrzymane wyniki analizy językowej powinny być oceniane w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Organ pierwszej instancji podjął szeroko zakrojone czynności dowodowe mające na celu wykazanie, że wnioskodawczyni pochodzi z Tanzanii lub Kenii. Nie uzyskano jednak w ten sposób dowodów, że któreś z tych państw jest krajem pochodzenia wnioskodawczyni.

Rada do Spraw Uchodźców, biorąc pod uwagę cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, oraz zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść cudzoziemca, uznaje, że nie ma wystarczających podstaw do zakwestionowania faktu pochodzenia wnioskodawczyni z Sudanu i w związku z tym uznaje Sudan za kraj jej pochodzenia.

W związku z powyższym pozostaje rozstrzygnąć, czy w zindywidualizowanej sytuacji, w której znalazła się wnioskodawczyni i w związku z sytuacją w kraju pochodzenia, tj. w Sudanie, spełnione zostały przesłanki udzielenia którejś z form ochrony przewidzianej w u.u.c.o.

W pierwszej kolejności należy rozważyć, czy organ pierwszej instancji odmawiając wnioskodawczyni nadania statusu uchodźcy nie naruszył art. 13 ust. 1 u.u.c.o., który stanowi, że cudzoziemcowi nadaje się status uchodźcy, jeżeli na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem w kraju pochodzenia z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego kraju. Rada do Spraw Uchodźców uznaje, że z przeanalizowanej wyżej indywidualnej sytuacji wnioskodawczyni nie wynika, żeby była ona celem prześladowania z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej. W szczególności powoływana przez wnioskodawczynię obawa przed przymusowym wydaniem jej za mąż (i związanym z tym przymusowym obrzezaniem) ma charakter wyłącznie spekulatywny i nie znajduje potwierdzenia w świetle całości zebranego materiału dowodowego. W konsekwencji należy uznać, że wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek nadania statusu uchodźcy i organ pierwszej instancji trafnie odmówił wnioskodawczyni nadania statusu uchodźcy na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 1 u.u.c.o. Ustalenia tego nie kwestionowano w rozpatrywanym odwołaniu.

Następnie należy rozważyć, czy odmawiając wnioskodawczyni ochrony uzupełniającej organ pierwszej instancji nie naruszył art. 15 u.u.c.o., który stanowi, że cudzoziemcowi, który nie spełnia warunków do nadania statusu uchodźcy, udziela się ochrony uzupełniającej, w przypadku gdy powrót do kraju pochodzenia może narazić go na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy przez zaistnienie jednej z przesłanek

wymienionych w punktach od 1 do 3, tj. przez: 1) orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji; 2) tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie; 3) poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego, które to ryzyko powoduje, że nie może lub nie chce korzystać z ochrony kraju pochodzenia.

Należy zgodzić się z ustaleniem organu pierwszej instancji, że do sprawy nie znajduje zastosowanie punkt 1 art. 15 u.u.c.o. odnoszący się do doznania krzywdy przez orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji.

Odnosnie natomiast punkt 2 art. 14 u.u.c.o., należy zauważyć, że w Sudanie dochodzi do aktów przemocy, które mogą spełniać znamiona tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania, a sytuacja w zakresie przestrzegania praw człowieka jest wysoce niezadawalająca. Jednakże sama zła sytuacja w kraju pochodzenia nie jest jednak przesłanką wystarczającą do udzielenia cudzoziemcowi ochrony uzupełniającej na podstawie art. 15 pkt 2 u.u.c.o. W rozpatrywanej sprawie wnioskodawczyni nie wykazała żadnych okoliczności, które pozwalałyby na uwiarygodnienie, że w razie powrotu do kraju pochodzenia będzie narażona na takie traktowanie ze strony władz Sudanu, lub innych podmiotów, których działania władzom Sudanu można przypisać zgodnie z art. 16 u.u.c.o. W szczególności takiego charakteru nie ma spekulatywna w swym charakterze okoliczność rzekomego zagrożenia wnioskodawczyni przymusowym wydaniem jej za mąż (i związanym z tym przymusowym obrzezaniem).

Odrębnej oceny wymaga natomiast okoliczności stanu zdrowia, w którym znajduje się wnioskodawczyni w kontekście rozstrzygnięcia, czy pozbawienia jej odpowiedniej opieki medycznej w kraju pochodzenia nie narażałaby ją na cierpienia stanowiące nieludzkie lub poniżające traktowanie. Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. (dalej: EKPC; zob. zwłaszcza następujące orzeczenia: *D. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 2.5.1997 r.; *N. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 27.5.2008 r. (Wielka Izba)), wydalenie ciężko chorego cudzoziemca do kraju pochodzenia, gdzie byłby narażony na cierpienie ze względu na nieadekwatny poziom opieki medycznej może pozostawać niedopuszczalne na podstawie art. 3 EKPC. Wydalenie jest niedopuszczalne tylko wyjątkowo, gdy przemawiają za tym nieodparte względy humanitarne, takie jak. terminalne stadium choroby, brak podstawowej opieki medycznej w państwie docelowym, brak wsparcia ze strony rodziny itp.

W rozpatrywanej sprawie wnioskodawczyni jest osobą, u której zdiagnozowano bardzo poważne dolegliwości chorobowe. [REDACTED]

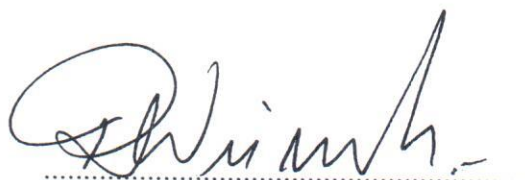
[REDACTED] także [REDACTED]. Są to bardzo poważne schorzenia, które narażają wnioskodawczynię na poważne cierpienia. Cierpienia te będą spotęgowane, gdy cudzoziemka nie będzie miała dostępu do odpowiedniej opieki medycznej. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że poziom opieki medycznej w Sudanie jest do tego stopnia zły, że nie gwarantuje wnioskodawczyni odpowiedniej opieki medycznej zwłaszcza w kontekście dolegliwości [REDACTED]

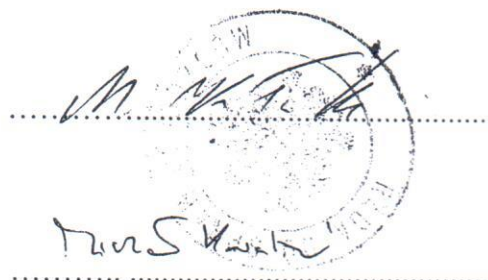
[REDACTED] należy też podkreślić, że wnioskodawczyni nie może liczyć w kraju pochodzenia na wsparcie i pomoc ze strony rodziny. Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Rada do Spraw Uchodźców stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie zachodzą wyjątkowe i nieodparte okoliczności humanitarne, w świetle których wnioskodawczyni byłaby w kraju pochodzenia pozbawiona podstawowej opieki medycznej, co narażałoby ją na cierpienia o takim stopniu dolegliwości, że spełniają one znamiona doznania przez wnioskodawczynię poważnej krzywdy przez narażenie jej na nieludzkie lub poniżające traktowania.

W związku z powyższymi ustaleniami należało orzec jak w sentencji.



POUCZENIE

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Jednakże Strona niezadowolona może wnieść na nią skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji, jeżeli uzna, że jest ona niezgodna z prawem. Skargę wnosi się za pośrednictwem Rady do Spraw Uchodźców (adres do korespondencji: 00-583 Warszawa, Aleje Ujazdowskie 1/3).





Otrzymują:

1. Pani 
Pełnomocnik pani 
Helsińska Fundacja Praw Człowieka
ul. Zgoda 11, 00-018 Warszawa;
2. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (w zał. akta sprawy);
3. Departament Legalizacji Pobytu i Wykazu Cudzoziemców UdSC
4. aa.

mkow